Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 93. Lwów, Niedziela dnia 22. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mkp., z dostawą do domu 13.000 M[illegible] z przesyłką w Po[illegible] 13.000 Mkp., w inn[illegible] państwach 16.000 M[illegible]
CENA NUMERU
500 Mk
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niebezpieczny ferment.

Całość polityki wewnętrznej i zagranicznej jest zawsze ściśle związana z życiem gospodarczem danego narodu. Fakt ten jednak specjalne znaczenie posiada w obecnych czasach powojennych, a zwłaszcza w państwie tak zubożałem w czasie wojny — jak Polska.

Rzecz jest sama przez się zrozumiała. Naród, który tyle politycznie zyskał na wojnie, a tak wiele stracił na majątku, musi wytężać wszystkie siły, by po ugruntowaniu swojej niepodległości, powiększyć jak najbardziej swój majątek. Wszystkie zamysły, zamierzenia i czyny muszą być wzięte pod gospodarczym kątem widzenia.

Chwila obecna wymaga bardzo wielkiej czujności. Odważyliśmy się na cały szereg zasadniczych reform, które częściowo zostały już wprowadzone w życie, częściowo winny być jak najspieszniej i bezpośrednio wprowadzone. Reformy te, a zwłaszcza wprowadzenie miernika złotego, z konieczności muszą wywołać szereg przesileń. Całe bowiem nasze dotychczasowe powojenne życie gospodarcze przyzwyczaiło się już do stałego spadku waluty polskiej i przystosowało do tego całą swoją organizację.

Oczywiście całość wytworzyła niesłychanie nienormalne i niezdrowe stosunki, poszczególne jednak jednostki potrafiły urządzić się odpowiednio i życie biegło swoim torem, dla jednych lepiej, dla drugich gorzej, choć majątek narodu zmniejszał się bezustannie.

Nowo układające się stosunki, przyjęte przez większość z radością, przez niektórych zaś uważane wprost za rewolucję — wprowadzić powinny siłą rzeczy zmianę sytuacji.

Przedewszystkiem było z góry do przewidzenia, że zmniejszy się popyt na towar. Dotychczas bowiem każdy bez wyjątku, czyto kupiec, czy konsument — starał się każdy posiadany pieniądz umieścić w wartościach realnych. Zakupowano więc obcą walutę, zakupowano każdy konserwujący się produkt — chcąc choć w ten sposób zabezpieczyć się przed dalszym spadkiem marki polskiej. Często i gęsto dawało to okazję do t. zw. paskowania, w przeważnej jednak części chodziło o zaoszczędzenie sobie pewnych możliwie stałych wartości na przyszłość.

Wprowadzenie miernika złotego, a zwłaszcza wypuszczenie w obieg bonów złotychh uczyniło wszelką taką spekulację i „spekulację" niepotrzebną i bezcelową. Środek oszczędnościowy jest dziś każdemu dostępny i dla uchronienia się przed dewaluacją nie potrzeba już ani zakupować obcej waluty, ani niepotrzebnego towaru.

Skutek był natychmiastowy. Od dłuższego czasu dała się zaobserwować stała tendencja do stabilizacji waluty. Obce pieniądze stały się dla spekulacji niepotrzebne. Choć w ostatnich dwu dniach znowu giełdy zanotowały silną zniżkę marki polskiej — przyczyny jednak tego trzeba szukać wyłącznie w równoczesnym spadku marki niemieckiej i wywołanym tem popłochu u nas. Jest to objaw już wielokrotnie obserwowany.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Większość parlamentarna utworzona?

Poważny odruch klubów lewicowych. Słabe strony pseudo-większości.

Warszawa, (tel. wł.) (G). Dziś w sobotę należy się spodziewać oficjalnego zawiadomienia prez. min. gen. Sikorskiego za pośrednictwem marszałka sejmu, że utworzona została większość parlamentarna. Tak utrzymują w kołach montujących tę większość t. j. prawicowo-piastowych. Czy to nastąpi przed posiedzeniem sejmu czy też później niewiadomo.

W każdym razie przed tym faktem należy się zastanowić czy ta większość istotnie jest utworzona. A więc napewne już teraz wiedzieć można, że N. P. R. do tej większości nie wejdzie. Przypuszczenie nasze oparte jest na tem, że według regulaminu klubu NPR. podobną decyzję jak wejście do pewnej większości rządowej lub z niej, można powziąć tylko za zgodą rady naczelnej stronnictwa zaś, o ile nam wiadomo, rada naczelna tego stronnictwa jest przeciwną przystąpieniu klubu NPR. do bloku z prawicą.

Drugą słabą stroną pseudo większości jest element ziemiański. Od dwu dni odbywają się w Warszawie narady stronnictwa N. Ch., które reprezentuje ziemiaństwo przedewszystkiem z b. dzielnicy pruskiej i częściowo z innych dzielnic. Narady te idą w kierunku wstrzymania się od wszelkich kompromisów w sprawie reformy rolnej i nieustępywanie ludowym postulatom w tym względzie. Odnośne uchwały zapaść mają późną nocą. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w uchwałach tych ziemianie wypowiedzą się przeciwko wejściu do takiej większości parlamentarnej w której narażeni byliby na kompromisy w sprawie reformy rolnej.

Z tego wniosek, że albo nie weszliby zupełnie do tej większości, albo też na kompromis musiałaby się zgodzić druga strona, to jest ta część Piasta, która prowadzi rokowania.

Co się tyczy klubów lewicy, to wczoraj rozpoczął się wśród nich bardzo poważny ruch, który być może znajdzie swój wyraz w uchwałach potępiających akcję dążącą do pseudowiększości a faktycznie podkopującą równowagę w jakiej się szczęśliwie w ostatnich czasach państwo znalazło. Nad sprawą tą debatują tak thuguttowcy jak i pepeesowcy.

Znamienne jest stanowisko klubów mniejszościowych. Wiadomem jest, że ze strony Chjeny robione są starania pozyskania żydów i nie wykluczone jest, że się to im uda. W tym dopiero wypadku stworzoną by została rzeczywista większość jak ją już dziś nazywają żydowsko-centrowa.

Napad litewski na polską placówkę graniczną.

Kapitan Dmochowski i 1 szereg. zabici, 3 szereg. w niewoli.

Wilno. (AW.) Nadchodzą tu dalsze szczegóły o napadzie Litwinów na polską placówkę straży granicznej folwarku Hubowo, pow. Brasławskiego. Placówka, mimo energicznej obrony pod naporem przeważających sił litewskich cofnęła się. W nierównej walce poległ dowódca 9 baonu straży granicznej kapitan Dmochowski i 1 szeregowiec. Trzech żołnierzy Litwini wzięli do niewoli, uprowadzając również żonę kapitana Dmochowskiego, która na parę godzin przed napadem przybyła wraz z mężem na placówkę. Kpt. Dmochowski został zamordowany w sposób bestjalski. Głowę jego rozsiekali Litwini szablami doszczętnie. Po dokonaniu napadu Litwini wycofali się z terytorjum polskiego.

ROSJA DĄŻY DO OTRZYMANIA KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH.

Moskwa. (Pat.) Na kongresie komunistycznym pod przewodnictwem Stalina, rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem Zinowjewa. Wyróżniało się przemówienie Krassina, który zwrócił uwagę na to, że głównym celem, do którego dąży polityka zagraniczna sowietów jest otrzymanie kredytów, potrzebnych na odbudowę gospodarstw rolnych i przemysłowych oraz na stabilizację rubla. W dążeniu do tego celu, zdaniem Krassina, nie należy odstępować z zasad stanowiska, które zaznaczono niejednokrotnie.

Faktycznie jednak tendencja do stabilizacji w dalszym ciągu istnieje, a bezwzględnie nie można tego uważać jako skutek ostatnich ograniczeń walutowych, nad któremi zresztą może należałoby się zastanowić, czy nie przystąpić do ich rewizji. Jeśli bowiem spekulacji faktycznej wyrwano broń z ręki, dając walory korzystniejsze od obcych walut, to zamierzanie, wywołane ograniczeniami może być nawet szkodliwem i stworzyć nowy rodzaj podziemnej spekulacji.

Wraz ze stabilizacją — zaczyna zwolna przychodzić i konieczna stagnacja. Przedtem, gdy każdy kupował — rzeczy potrzebnie czy niepotrzebnie — ceny rosły z dnia na dzień, tworząc błędne koło. Trzeba tutaj także dodać, że taki sztuczny popyt — zwiększa także zbytkowną konsumcję. Towar bowiem zakupiony — łatwiej się skonsumuje przez właściciela, choćby był zakupiony na odsprzedaż.

Obecnie to ustało. Siłą rzeczy ceny winny iść na dół i tak być powinno. Niestety jednak każdy się obawia, że za chwilę znowu rozpocznie się zawrotna zwyżka cen i w przeważnej ilości wypadkach widać oczekiwanie. Tu i ówdzie wprawdzie widać już spadek cen, zwłaszcza tam gdzie przewyższały ceny rynków światowych ogólnie jednak następuje stagnacja: ani nie ma kwapiących się do kupna, ani sprzedających nie chcą dać za wygraną.

Stagnacja taka jest rzeczą normalną i prędzej czy później przyjśćby musiała; przy uregulowaniu się u nas stosunków gospodarczych. Niewątpliwie także wiele jednostek będzie musiało ponieść znaczne szkody — całość jednak na tem zarobi.

Najważniejszą jednak w takiej sytuacji jest to, by kryzys był jak najkrótszy i odbił się tylko na jednostkach, a przypadkiem nie zaszkodził zasadniczym czynnikom gospodarczym w na rodzie. Wszelkie popłochy, wszelkie sztuczne podniecenie zawsze przyniesie szkodę.

Chwila więc obecna wymaga wielkiej czujności.

Niestety — wewnętrzna sytuacja polityczna tworzy jak najgorszy grunt dla spokoju i baczenia. Ostatnie targi polityczne, niemające faktycznie nic wspólnego z całością gospodarstwa społecznego, zaczynają wytwarzać ferment, zagrażający, tak czulemu na wszystkie zewnętrzne zjawiska, życiu ekonomicznemu.

Czas skończyć!

Quis.

Idee i targi.

Około piastowo-chjeńskiego tworzenia większości.

POSEŁ JAN DĄBSKI O SYTUACJI.

We wstępnym artykule warszawskiego organu PSL. „Ludowcu — Gazecie ludwej", pisze pos. Dąbski.

Budowanie Polski ludowej przez świadomy ruch ludowy nie jest łatwem. Polska szlachecka jest jeszcze u nas silna. Walczy ona zażarcie o resztki swych przywilejów, nie przebiera w środkach zwłaszcza w okresie wyborczym. Polska szlachecka jest zasobna w środki w pieniądze, wpływy, gazety i agitatorów. Walka o ziszczenie ideału ludowego niezwykłego hartu, wytrwałości i bezinteresowności od swoich wodzów i żołnierzy wymaga. Niejeden żołnierz i nawet czasami niejeden wódz załamie się w tej walce. Ale masa ludowa nie może się łamać, ani spocząć, bo ruch ludowy jest jej walką o byt, o lepszą dolę o prawo i kawałek chleba. Masa ludowa zmiatała i zawsze zmiecie ze swej powierzchni ludzi zmęczonych, słabych, bezcharakternych i takich, którzy zatracili wiarę w ideały ludowe: Ruch ludowy jest jak olbrzymia wezbrana rzeka, która płynie ciągle naprzód i żadną sztuczną przeszkodą, ani wykolejeniem nie da się zatrzymać.

Po zmarnowanej Polsce szlacheckiej przychodzi kolej na Polskę ludową, Polskę pracującej masy, którą to Polskę musimy od gruntu zbudować, umocnić i utrzymać własną siłą i własną pracą. To jest zadanie młodego pokolenia, które nie ma duszy zatrutej niewolą lub pogonią za osobistym zyskiem. Polska współczesna będzie taką, jaką my ją naszą pracą umysłową i fizyczną wybudujemy.

LUD KROLESTWA PRZECIWNY HANDLOWI.

Na wiecu powiatowym PSL. w Wieluniu, po przemówieniach posłów Dąbskiego, Wyrzykowskiego i Chwalińskiego zebrani jednomyślnie uchwalili, że posłów ludowych, którzy zawrą sojusz z Chjeną, uważać będą za zdrajców.

NPR. PRZECIWNA UKŁADOWI.

Organ toruński, NPR., zbliżony do prezesa stronnictwa pos. Popiela, raz po raz — na równi z poznańską Prasą — oświadcza się przeciw nowym większościowym kombinacjom

A P. BRYL CHCE SIĘ WŚLIZNĄĆ W ŁASKI ENDECJI.

„Sprawa ludowa", pozostającą obecnie pod wpływem decydującym p. Bryla, w większym i wykrętnym artykule wstępnym — wbrew wszelkim dotychczasowym nieraz wstrętnym, wymyślaniom i atakom — na inne p. Bryla nie stać — oświadcza się za sojuszem z prawicą.

W czasie ostatnich obrad warszawskich w łonie PSL. nad tą sprawą p. Bryl przezornie milczał, a potem wyszedł.

Wtajemniczeni twierdzą, że w związku ze znanemi swemi aferami sądowo-honorowemi, p. Bryl za wszelką cenę chciałby te afery zatuszować i za pomoc wtym kierunku gotów jest ofiarować swoje poparcie polityczne.

Sądzimy jednak, że ani po lewej, ani prawej stronie nie znajdą się politycy, którzyby zgodzili się na łączenie czyjejś akcji „oczyszczającej" z kwestją walk o orjentacje polityczne.

Bo o idee i orjentacje mogą się spierać ludzie uczciwi, a inni winni pozostać za drzwiami, a o ile tego nie uczynią dobrowolnie, to trzeba ich za drzwi wyprosić.

P. WITOS PRZYBIJA PIECZĄTKĘ.

Ostatni „Piast", który wypierał się układów potem odzywał się półgębkiem — teraz „puszcza farbę", i pełną parą zmierza do celu — do udziału w rządach, których faktycznymi dzierżycielami będą endecy. „Piast" równocześnie atakuje ostro p. Sikorskiego, którego dotąd niby to popierał.

Możliwe więc, że p. Witos podpisze i przypieczętuje. Nasuwa się jednak refleksja: układ może stanąć, a większości może zabraknąć. — A czy się wtedy komu przyda układ, podpis, pieczęć i — kompromitacja?

Przegląd światowy.

FLAMANDZI CHCĄ ZERWAĆ Z WALONAMI.

(j.) Odrzucenie projektu flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie przez Senat belgijski wywołało wrzenie wśród flamingantów, których leader p. Poullet w czasopiśmie „Des idées et des faits", wyraźnie woła: „Czas zerwać zupełnie z Wallonami!" i wzywa posłów flamandzkich do opozycji. Sprawę komplikuje fakt, że p. Poullet jest delegatem Belgji do Ligi Narodów. Należy się spodziewać bardzo gorącej dyskusji w Izbie.

AMERYKAŃSKI PODBÓJ EKONOM. M. AZJI.

(j.) Zgromadzenie Narodowe w Angorze zatwierdziło układ Chestera między Turcją, a grupą finansistów amerykańskich. Układ ten przyznaje tej grupie koncesję: 1) na budowę i eksploatację ...

WŁADYSŁAW ORKAN. 6

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— Miejsce! Miejsce dla pana! — zawołał Jędrek. I ruchem nakaźnym dłoni pomógł tak sprawnie Gosławskiemu wyjść, iż ten nie wiedział sam, jak wartko znalazł się za progiem.

W odruchu pierwszym sięgnął do główni karabeli — lecz, nie mogąc pomiarkować, czy to obraza istotnie, czy tak grubo okazana uprzejmość chłopska, machnął ręką i odszedł.

Zajście to trwało jeno moment; nikt nic nie zauważył, jedno sołtysówna która też głośno się rozśmiała.

— Niebezpieczno, widzę — rzekła — wchodzić wam w drogę...

A Jędrek przybrał minę potulnego wilczka; jeno oczy siwe śmiały się lekkomyślnie, jak dziecku, które coś spsociło.

Rozdzielił ich tłum w rynku. Róża pociągnęła ojca na przejście swobodniejsze wzdłuż ściany domów, a Jędrek z Jaśkiem przeciskali się ku ratuszowi. Po drodze witali oczami znajome twarze junaków, które jak kąkol we zbożu wykwitały tu ówdzie wśród ciżby.

Przed ratuszem zebrała się cała rada miejska. Stał landwójt Mikołaj Krauzowicz, Jan Bylina pisarz, dalej rajcy-mieszczanie: Wawrzyniec Szaszkiewicz, Tomasz Rajski, Melchior Czarnota, Wojciech Bryniarski, Błażej Mroszczak, Jędrzej Czubernat, Jan Sienko i inni mniej znaczni. — W wysokich futrzanych czapach, w świtach, opuszczanych barankiem czarnym, kuną abo lisem, odcinali się wyraźnie od chłopstwa w ciemnych lub białych owczych czuhach.

Pachołkowie miejscy, zbrojni w toporki i kije, wstrzymywali z wysiłkiem napór ciżby ku sieniom ratusza.

Cichość nastała w tłumie, gdy wyprowadzono więźniów.

Widno ich było z daleka. Stali na podniesieniu, a Sawka, chłop olbrzymiego rostu, ramionami się wyżnił nad głowy hajduków. — Twarz miał orlą, włosy czarne, warkoczami spadające na szerokie, ciosiste ramiona. Juhaską o otwartych rękawach koszulę spinała sprzączka mosiężna. Pas mu odjęto. — Niższy odeń Czepiec, czoła włosem skrytego, twarzy ciemnej, wilkiem na boki pozierał.

Pisarz Bylina wstąpił na kamień podsienia, rozwinął papier z powagą i począł wołać wyrok.

Sprawki wywoływane „pracowitego" Czepca Wasyla, syna dzwonnika z Grybowa, głośne w promieniach mil kilkunastu, jako to: napaści na dwory panów — w Glinniku, w Ropie, w Orzechwie — spalenie dworzyszcza w Rogach, zrabowanie Żeglec — nie znalazły snać aprobaty w milczącym ponuro tłumie. Wiał od nich zaduch krwi i spalenizny, który jeno pomsta wdychiwać rada. W niejednem sercu tkliwszem wzbudziły jeno otrząs grozy.

Natomiast przywodzone na pamięć postępki Jędrzeja z Orawy Sawki, który juhasem był długo u Rakoczego w Zborowie, nim ze zbytku sił, na żentycy uchowanych, stał się hersztem skrzyknionej drużyny, by na kasztele madziarskie napadać, odbijały się dumą i przychwalą w strwożonych sercach słuchaczy.

Lecz tak rozdalne imiona tych dwu nierównych harnasiów spotkały się w wywołaniu: we wspólnem uderzeniu ich drużyn na warowny Jamgród.

Wyrok głosił, wiadomą już poprzód wszystkim, karę szubienicy.

Gdy skończył pisarz wołanie i zeszedł między rajców, Sawka potoczył wzrokiem harnasim dokoła i gwizdnął po juhasku.

Odpowiedziało mu z tłumu parę gwizdnięć podobnych.

Na to hajducy szczelniej otoczyli więźniów, stanęli im pachołcy miejscy ku pomocy, i — na dany znak przez landwójta — ruszono naprzód.

Tłum zafalował, kołychnął się na boki i ławą sunąć począł w kierunku mostu na Dunajcu.

Jasiek z Jędrzkiem znaleźli się nieopodal wiedzionych. Pchani przez ciżbę, mieli wciąż przed oczyma wysokie czapy hajduków i wyniesioną ponad nie, jak buńczuk, głowę Sawki.

(C. d. n.).

ploatację kolei Samsun — Angora Diabekir, — 2) oraz na budowę portu Samsun. Wywołało to protest wysokiego komisarza francuskiego, gdyż obie te koncesje zostały przyznane Francji w r. 1914. Znaczna część opinji tureckiej jest poruszona decyzją.

SOCJALIŚCI OBWINIAJĄ RZĄD ZA SPADEK WALUTY.

Berlin, (PAT). Spadek marki niemieckiej wywołał na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego burzliwą dyskusję. Socjalista dr. Hertz zarzucił rządowi, że dzięki swej bezczynności przyczynił się do wzrostu drożyzny. Niemieckie długi państwowe w czasie od 1. stycznia do 20. marca wzrosły z 2.2 do 6.9 biljonów obieg zaś banknotów z 1.4 wzrósł do 5.5 tryljonów marek niemieckich. Jednakoważ polityka rządu nie naprawiła błędu.

Podział projektów ustaw między komisje sejmowe.

Komisja administracyjna otrzymała 8 projektów, m. i.: Projekt ustawy o dowodach osobistych. Ustawa o obowiązku meldowania.

Komisja budżetowa otrzymała 9 spraw, m. i. Ustawa o prowizorjum budżetowem za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1923 roku. Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska.

Komisja konstytucyjna. otrzymała 3 sprawy.

Komisja przemysłowo-handlowa otrzymała 5 spraw m. i. Ustawa w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Belgją i wielkiem księstwem Luksemburskiem, podpisane w Brukseli dnia 30 grudnia 1922 r. (Zagraniczna i Przemysłowo-handlowa).

Komisja ochrony pracy. 7 spraw — m. i. Ustawa o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia lub wykonania pracy. Ustawa w przedmiocie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi. Sprawa uwolnienia rolników od ubezpieczeń w Kasie chorych.

Komisja wojskowa — 3 sprawy m. i. Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej. — Ustawa o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego.

Komisja spraw zagranicznych 5 projektów m. i. Ustawa w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Belgją i wielkiem Księstwem Luksemburskiem — Ustawa w przedmiocie ratyfikacji umowy bilateralnej polsko-belgijskiej, podpisanej w Brukseli dnia 30 grudnia 1922 r.

Komisja zdrowia publicznego. — 4 sprawy m. i. Nowela do ustaw o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych. Ustawa w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych.

Komisja prawnicza otrzymała 16 projektów ustaw m. i.: Ustawa w przedmiocie amnestji z powodu ustalenia granic Rzpltej. — Ustawa o stanie wyjątkowym. — Ustawa, zmieniająca art. 3 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w przedmiocie rejestracji umów, dotyczących sprzedaży lasów. — Ustawa zawierająca przepisy przechodnie z powodu wprowadzenia międzynarodowej konwencji dla ochrony dzieł literackich i artystycznych. (Prawnicza i oświatowa.) Ustawa zmieniająca ustawę wprowadzającą austrjacki kodeks handlowy.

Komisja skarbowa otrzymała 14 spraw m. i. Ustawa w przedmiocie wyrównania podatków — gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych. Projekt ustawy o podatku majątkowym. Ustawa o naprawie Skarbu Rzpltej.— Ustawa czekowa. — Ustawa o nadzorze nad współdzielniami uprawiającemi czynności bankierskie.

Komisja rolna. otrzymała 7 spraw m. i. Ustawa o scalaniu gruntów. Ustawa w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 17 grudnia 1920 r, o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzpltej Polskiej. Ustawa o Izbach rolniczych. (Pat.))

W obliczu doniosłych zmian w Jugosławji.

Dyktatura wojskowa wyjściem z drażliwej sytuacji.

Rzym. (AW.) Rozwój stosunków wewnętrznopolitycznych w Jugosławji jest przedmiotem żywego zainteresowania włoskich kół politycznych. Szczególniejszą uwagę tych kół skupia na sobie akcja opozycji z Radiczem na czele. Ogólnie panuje tu przekonanie, że położenie w Jugosławji jest bardzo poważne i jedynym wyjściem z niego jest koalicja żywiołów radykalno-demokratycznych pod przewodnictwem Pasicza.

Wspomniane koła liczą się z możliwością dyktatury wojskowej w Jugosławji, oraz koniecznością przeprowadzenia nowych wyborów w jesieni.

Krwawe walki z komunistami w Niemczech.

Robotnicy ulegają wpływom bolszewickiej agitacji.

BARYKADY NA ULICACH ESSEN I MULHEIMU.

Essen. (Pat.) Na jednem z przedmieść wzniósł tłum bezrobotnych barykady. Pertraktacje władz niemieckich z bezrobotnymi nie odniosły skutków. Bezrobotni żądają znacznego podwyższenia płac i domagają się zapłaty za cały czas bezrobocia. Spodziewane jest z Berlina nadejście decyzji rządu Rzeszy.

Tłum bezrobotnych w Mühlhein splądrowawszy składy broni obsadził centrum miasta i zabarykadował wyjścia szeregu ulic. Policja usiłowała nadaremnie rozproszyć zebrany tłum. Podczas walk z policją jedna osoba została zabita 11-cie ranionych.

Bezrobotni oraz grupa komunistów syndykalistów zabarykadowali się na placu przed ratuszem i ostrzeliwują gmach ratusza. Rząd Rzeszy polecił wysłać do Mülheim posiłkowe oddziały polityjne.

RABUNKI I MORDY.

Mühlheim. (Pat.) Gdy wczoraj o godz. 16 burmistrz miasta pokazał się w oknie, dano do niego z ulicy strzał, który jednak chybił. Do pewnej gospody wdarło się wczoraj 4 strajkujących, zabili właściciela gospodarza, a syna ciężko zranili. W śródmieściu zdarzyły się wypadki wtargnięcia do sklepów, przyczem zrabowano towarów na 18 miljonów marek.

ZBROJNE STARCIA Z KOMUNISTAMI.

Berlin. (Pat.)) „Berliner Ztg." am Mittag donosi z Mühlheim: Miasto, które do wczoraj wieczór znajdowało się w rękach komunistycznych czerwonogwardzistów, zostało oswobodzone dzisiaj w nocy.

Policja kryminalna w Mühlheim, która zdołała się utrzymać w oblężonym ratuszu, otrzymała w nocy posiłki z okolicy, które uderzyły na barykady czerwonogwardzistów. Starcie było bardzo gwałtowne, gdyż komuniści rozporządzali dobrą bronią zabraną ze splądrowanych magazynów.

Obustronne straty wynosiły 8 zabitych i wielu rannych. Czerwonych rozprószono, aresztowano 40 czerwonogwardzistów, między nimi 2 przywódców. W Barmen odbywają się obecnie wielkie demonstracje robotników budowlanych, podburzonych przez agitatorów komunistycznych.

Zamiar wstrzymania spadku - złotem.

Berlin. (Pat.) „Berl. Tgbl.", donosi, że rząd Rzeszy nosi się z zamiarem rzucenia na rynek pewnej ilości złota celem powstrzymania spadku kursu marki.

Możliwość przesilenia gabinetowego w Anglji.

(j) „Obserwer" uważa przesilenie gabinetowe w Anglji za nieuniknione. Jaki będzie motyw ustąpienia Bonar Lawa, czy jego nadwątlone zdrowie, czy też trudności polityczne, wszystko jedno. Premier angielski ponoś czeka tylko chwili sposobnej by się usunąć. Głównym powodem jego postanowienia jest rozłam w partji unionistów, której inni liaderzy są mu przeciwni. Bonar Law pragnął rządu złożonego z unionistów wszystkich odcieni. Rad byłby oddał berło p. Chamberlainowi, w którego gabinecie zasiedliby: lord Balfour, lord Birkenhead, sir Robert Horne, sir Laning Worthington Evans oraz W. Churchill. Jednak skrajni konserwatyści „die-hards" sprzeciwili się wszelkiej współpracy z lordem Birkenheadem, zaś Chamberlain i Birkenhead są ponoś nierozłączni. Wobec tego, że Bonar Law nie zdołał doprowadzić do porozumienia, „die-hards" wysunęli na następcę jego p. Stenleya Baldwina ministra finansów. Natomiast „Newsof The World" przewiduje, że ster przejdzie w ręce lorda Curzona, któremu nie szczędziłiby poparcia pp. Balfour, Chamberlain, Horne, Birkenhead.

Ze spraw polskich.

ODWIEDZINY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ U GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Prezydent Rzpltej odwiedził wczoraj chorego prezydenta ministrów gen. Sikorskiego w jego prywatnem mieszkaniu. Prezydent zabawił u gen. Sikorskiego blizko dwie godziny.

PREZYDENT RZPLTEJ WYJEŻDŻA NA POMORZE.

Warszawa. (Pat.). Od dawna przygotowany wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze nastąpi w niedzielę 22. bm. o godz. 9-tej wieczorem. Jak wiadomo w swoim czasie przybyła do Belwederu delegacja Kaszubów i zaprosiła p. prezydenta wraz z rodziną nad morze.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W RZYMIE.

Rzym, (PAT). Wczoraj rano przybyła tu wycieczka dziennikarzy polskich. Na dworcu powitał ich sen. Barzelai, oraz prezes stowarzyszenia dziennikarzy, przedstawiciele rządu i przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. Diannini. Na dworcu zjawili się również min. Zaleski i Skrzyński, wraz z personalem obu poselstw. Cassola wygłosił przemówienie, na które odpowiadał red. Rosner. Następnie dziennikarze polscy udali się na grób nieznanego żołnierza włoskiego, gdzie złożyli wieniec.

Po bankiecie w słynnej restauracji Castello del Cesari, wydanym przez prasę włoską zwiedzili dziennikarze polscy Forum i Palatyn, poczem złożyli wizytę komisarzowi król. m. Rzymu sen. Cremonesi. Senator przyjmując dziennikarzy wygłosił dłuższe przemówienie powitalne w którem dał wyraz pragnieniu, aby stosunki między Włochami a Polską stawały się coraz serdeczniejsze. Kończąc swe przemówienie sen. wzniósł okrzyk na cześć Polski. Red. Rosner odpowiadał Cremonesiemu również bardzo serdecznie.

Wiadomości telegraficzne.

P. Bronisław Januszewski delegat polski przy międzynarodowym Instytucie rolniczym został odwołany. (Pat.).

Gruzja protestuje przeciw okupacji rosyjskiej. Przedstawiciel Gruzji wystosował do Rady Ligi narodów notę, w której protestuje przeciwko okupacji Gruzji przez wojska sowieckie i w której prosi o wysłanie specjalnej komisji Ligi narodów dla stwierdzenia aktów barbarzyństwa jakich dopuszczają się te wojska. (Pat.).

Uroczystości 3-cio majowe.

Zarząd Główny Tow. szkoły ludowej wytęża wszystkie siły, aby uroczystości 3-cio majowe wypadły jaknajokazalej. Swięto państwowe, święto zmartwychwstania Ojczyzny i symbol wiary w niepożytą moc przetrwania i twórczą potęgę przyszłości musi skupić wszystkich Polaków, musi być zewnętrznym objawem solidarności narodowej. Dlatego po wszystkich miastach, wsiach i miasteczkach zawiązują się miejscowe komitety, celem uczczenia rocznicy majowej. Jak zwykle, tak i tego roku święto to odbywać się będzie pod hasłem pracy kulturalno-oświatowej dla wciągnięcia najszerszych mas w życie obywatelskie.

Swięto majowe jest równocześnie świętem T. S. L., które niestrudzenie pracuje dla podniesienia oświaty w kraju. Jak co roku, tak i obecnie zbierać będzie T. S. L. składki na Dar Narodowy 3. Maja. Z tych składek ma powstać szereg szkół na kresach wsch., ochronek, czytelń i bibljotek. Nalepki na okna projektu znanej artystki p. Gramatyka-Ostrowskiej już przygotowane. Nie powinno być polskiego domu któryby w tym dniu nie przyozdobił swoich okien, tym symbolem majowego święta.

Zbiórka uliczna będzie zorganizowaną w dniach 2-go i 3-go maja. Kasowość cała będzie prowadzoną w Ziemskim Banku Kredytowym. Skarbnicy Komitetu będą wydawali zbierającym bezzwłocznie kwity na złożone kwoty. Nalepki w cenie 200 Mp. sprzedawane będą w całem mieście w licznych sklepach i kioskach inwalidz ich, a ponadto w sklepie T. S. L. przy pl. Marjackim l. 10. Puszki składkowe wydawane będą w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry 3, dnia 1. maja od godz. 4-tej

Z teatrów wiedeńskich.

„DOBRY KRÓL", komedja w 3 aktach Raula Auernheimera, premiera Burgteatru.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 18. kwietnia.

Były czasy, kiedy to królowie rozstrzygali nie tylko o życiu lub śmierci poddanych swoich, ale także i o — miłości.

Do jednych z takich należał także i Henryk IV., który nietylko był dobrym wodzem, ale też i nieprześcignionym Don Juanem. Bawił się, pił i hulał, zwracając szczególną uwagę na to, aby damy dworu Jej królewskiej mości były zawsze młode i piękne...

Ulubieńcem jego i towarzyszem rozmaitych przygód awanturniczych był oficer jego Henri de Harlay, kawaler bardzo miły, mający jedno gorące pragnienie — należytego wyspania się raz w życiu przynajmniej! Mając na dworze pana swego jak najlepsze przykłady wierności małżeńskiej, postanowił wytrwać w stanie kawalerskim. Ale oto los zrządził inaczej.

Na dworze zjawia się nagle cudna Jaqueline de Bucil, w której król zakochuje się z miejsca. Aby zaś uniknąć intryg i podejrzeń królowej, żeni natychmiast Harlay'a z Jaqueline, mimo najsilniejszych protestów ulubieńca swego. Ale tylko pozornie. Harlay otrzymuje za milczenie zamek nad granicą Flandrji, poczem piękna Jaqueline ma przejść na własność króla w stanie, w jakim ją Henri przyprowadził do ołtarza. Małżeństwo młode opuszcza Paryż, a pan młody, mający wkońcu sposobność wyspania się i otrzeźwienia, przychodzi do przekonania, że jego owoc zakazany jest cudem świata i zakochuje się na zabój w Jaqueline, uprowadzając ją przed królem do Flandrji. Król w pogoni za podwójnym zdrajcą zdobywa miasteczko flandryjskie, w którym ukrył się niewierny i skazuje go na śmierć. Tutaj jednak zjawia się i królowa, w pogoni za — medaljonem, który ofiarowała swego czasu pięknemu kawalerowi. Spryt obu kobiet ratuje w końcu skazanego, który teraz widzi dopiero, jak „dobrym" jest jego król!

Mimo to, że temat sam nie przedstawia nic nowego, sztuce nie brak pewnej plastyki. Żywa akcja i wesołe dowcipy, a w szczególności świetna gra artystów zapewniają jej dłuższy żywot, przy wysprzedanej sali.

W. E. B.

Na marginesie.

TELEFONY.

Hallo! Hallo! Dzwonek jęczy...
Słuchasz... Twarz się rozpromienia...
Słyszysz ciche serca drgnienia...
A w twych oczach — blaski tęczy!...
Hallo! Hallo! Tak! To... ona!...
„Hallo! Słucham... Mów aniele'
Przerwać ja się nie ośmielę,
Kiedy mówi narzeczona!
„Mów... no... proszę! Co się stało?
Hallo!... Hallo!... Czy centrala?...
Kto nam mówić nie pozwala??" —
— — — — — — — — —
— „Coś na linji się... przerwało!"
— — — — — — — — —
Sapiasz wściekły, pół — zemdlony.
Ciskasz precz zdradziecką tubę...
Jeszcze dźwięczą słowa lube...
Oh! Przeklęte telefony!...
Jęknął dzwonek. Głos niewieści
Dźwięczy w te mnici więcej słowa:
— „To ja mówię... ja... teściowa!"
— — — — — — — — —
Strasznie zwięzłe w swojej treści!
Zięć je słyszy, drżąc obawą...
— „Dobry wieczór!" — „Ach! to mama!?"
— „Chciałam do was przyjść dziś sama"...
— Jeśliś — mamo — tak łaskawą"...
— „Nie, niestety, przyjść nie mogę!"
— Cóż się stało „drogiej" mamie?...
— „Reumatyzm dziś mnie łamie...
„Mam spuchniętą prawą nogę"...
— „Tylko prawą?" — „Co?" —
— „Zmartwiony
Twem cierpieniem szczerze jestem!"
— — — — — — — — —
I z radości wielkiej giestem,
Szepnął: „Pyszne telefony!"
Hallo! Hallo! Znów ktoś dzwoni
Metaliczną gamą tonów...
Biegnie Fredzio, lew salonów...
Już oddzwonił... W lewej dłoni
Czarodziejski przyrząd trzyma...
Słucha... „Co tam?"... — „Nuu... gdzie słowo?
„Czy to — panie — honorowo??"
— „Ach! to głosik Leiby Dyma!...
„Lichwiarz! Złodziej!" — szepce Fredzio...
— „Nuu! Co będzie? Ja do pana
„Przyjdę jeszcze jutro, z rana!"
Alfred spieszy z odpowiedzią
I wesoły, dobroduszny,
Woła: — „Owszem! Tylko — panie,
Zlej lysolem swe ubranie,
Gdyż w mym domu... tyfus brzuszny!"
— — — — — — — — —
Zaklął Lejba Dym strwożony...
Fredzio ręce trze z radości:
Mieć nie będzie przykrych gości!...
Pyszne! Boskie telefony!
Staś, pod nieobecność tata,
Do pokoju wbiegł cichaczem...
Będzie kłopot z tym smarkaczem!...
Znowu pewno figla spłatał!...
Stasio ciągnie ciężką ławkę...
Już się po niej w górę wspina...
Dzwoni silnie i zaczyna
Mówić, biorąc w dłoń słuchawkę:
„Hallo! Hallo! Straż ogniowa!
„Pożar wybuchł! Niech panowie
„Wyszlą zaraz gotowie!"
— „Dokąd?" — „Nr. sześć — Lipowa!"
— — — — — — — — —
Tatuś nadszedł... Był zdumiony,
Gdy strażacy przyjechali...
— — — — — — — — —
Odjechali!... No... a dalej?...
— — — — — — — — —
Staś przeklinał telefony!...

L. Ż.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Anzelma; gr. kat. Irydjona. Jutro rz. kat. G. 3 po Wielk., Sotera; gr. kat. N. 2 Myron. H. 2. Wschód słońca 4·26, zachód 6·23.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3 pop. „Pan Jowialski" — wieczór „Orlę".

Niedziela o godz. 11·30 „Wielki Koncert symfoniczny", o g. 3·30 „Pan Jowialski" — wieczór „Holender Tułacz" (pierwsza część cyklu Wagnerowskiego).

Poniedziałek „Pan Jowialski".

Wtorek „Tannhäuser", druga część cyklu Wagnerowskiego.

Środa „Orlę".

Czwartek „Lohengrin", trzecia część cyklu Wagnerowskiego.

TEATR MAŁY.

Sobota i niedziela „Brat marnotrawny".

Poniedziałek „Rozkosze domowego ogniska" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Menażerja", sztuka w 3 akt. W. Raorta.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i niedziela „Frasquita".

Poniedziałek „Frasquita" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Frasquita".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 14. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie J. Sławski. Część I. „Co mama powie? Sketsch pióra Bebe. Część solowa. B. Kamiński, W. Mazurkiewicz, Koszucki i Faliszewska, Piotr Wolski, Gronowski. Część III. „Placzek i Spółka", farsa pióra Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 15. do 25. kwietnia rb. Prolog, K. Bajon. „Pan z lasku", farsa w 1 odsł. z francusk. P. Maureva. Dział koncertowy: pp. Orlan, W. Mazurkiewicz, F. Hollik, K. Bajon, W. Borkowski i D. Górski. Występy francuskiego duetu „2 Chatoirs". „Randez-vous", operetka Offenbacha. „Czarodziejska czapka", bajka dla bardzo dorosłych dzieci z rosyjsk. Rudeńki. Ceny miejsc od 3000—10000 mp Początek o 8 wiecz.

We Lwowie.

— (a) **Poseł angielski we Lwowie.** Wczoraj rano przyjechał do naszego miasta poseł angielski w Warszawie p. Mac Müller. Na dworcu oczekiwali znakomitego gościa reprezentanci: Województwa p. Wodnicki, dyrekcji policji dr. Reinlender, prezes kolei Barwicz i konsul angielski we Lwowie p. Whitehead. W kasynie rządowem odbył się wczoraj obiad na cześć gościa. Dziś wyjeżdża p. Müller do Tarnopola. Towarzyszyć mu będzie prezes kolei p. Barwicz. W niedzielę wyjeżdża do Stanisławowa, w poniedziałek zaś do zagłębia węglowego w Borysławiu, poczem wraca do Warszawy. Przyjazd p. Müllera do Małopolski ma charakter prywatny.

— (a) **Przygotowania do przyjęcia marszałka Focha we Lwowie.** W dniu 11 maja ma przyjechać do Lwowa, jak już wiadomo, marszałek Francji Foch, mianowany również marszałkiem Polski. Celem przyjęcia dostojnego gościa w naszem mieście, zawiązał się obszerny komitet. Wczoraj popołudniu odbyło się w sali Województwa posiedzenie, na którem omawiano szczegółowo program. Przewodniczył posiedzeniu wicepr. dr. Dombowski. W dyskusji zabierali głos: gen. Thulie, wicepr. m. dr. Stahl, prezes Barwicz, dyr. dr. Reinlender, red. Laskownicki, prof. Dzieślewski, dziekan prof. dr. Halban, radca wojew. Krechowiecki, st. radca Magistratu Łużecki, pułk. Haudek, Dziędzielewicz, Śniadowski, i inn. Wybrano kilka sekcji, które zajmą się wykonaniem uchwalonego wczoraj w zarysie programu przyjęcia. — W poniedziałek 2 3b.m. o godz. 4 i pół odbędzie się w województwie dalszy ciąg posiedzenia.

— **Ceny biletów w teatrach miejskich.** Wobec rozgłaszanych nieprawdopodobnych wieści stwierdzić raz jeszcze należy, że bilety wstępu są we

Lwowie najtańsze. Przy obecnym układaniu cen dyrekcja poszła nawet tak daleko, że na popołudniowe przedstawienia dano niejednokrotnie ceny niższe od cen w pierwszorzędnych kinoteatrach chcąc w ten sposób dać możność korzystania z przedstawień najszerszym warstwom. Specjalnie zaś w teatrze małym — jak to łatwo stwierdzić można — bilety wstępu mają ceny minimalne.

„Menażerja" Raorta, autor nazwał swój utwór tryptykiem zoologicznym, który dzieli się na akty: akt I „Osieł", akt II „Kukułka", akt III „Krokodyl" Główne role grają pp. Czajkowska, Niemirycz, Świenczewska, Czarnowski, (który reżyseruje sztukę) Melina, i Lewicki. Premiera odbędzie się w teatrze małym we wtorek 24 bm.

— **Cykl Wagnerowski** odłożony z powodu strejku rozpocznie się w niedzielę przedstawieniem „Holendra Tułacza". Druga część Cyklu (Tannhäuser) we wtorek, trzecia (Lohengrin) we czwartek. Kasy rozpoczną sprzedaż biletów na Cykl od dziś rana.

— **Zmiana repertuaru.** W poniedziałek w teatrze małym zamiast zapowiedzianych „Roskoszy Domowego Ogniska" raz jeszcze „R. H. inżynier" B. Winawera, sztuka, która obecnie graną jest w Warszawie po raz pięćdziesiąty.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub panny Zofji Krystyny Broniewskiej z dr. Tadeuszem Adamem odbędzie się 26. bm. o godz. 12 w południe w kościele OO. Dominikanów we Lwowie.

Ślub p. Witolda Noskowskiego, redaktora warsz. „Przeglądu Wieczornego" z panią Bronisławą Wojciechowską 1-o Młodziejowską, art. dram. z Poznania odbył się w Wilnie dnia 15. b. m.

— **Ukraińskij narodnyj fond nie ma prawa zbierania datków.** Od pewnego czasu prowadzoną jest na obszarze Województwa akcja składkowa na rzecz t. zw. „Ukraińskiego" narodowego funduszu (Ukraińskij narodnyj fond) pozostającego pod kierownictwem i zarządem anonimowego kuratorjum „ukraińskiego" narodnego funduszu. Organami tego funduszu są: 1) Centralna Kasa we Lwowie. 2) powiatowe narodowe kasy w miastach powiatowych. 3) organa dla zbiórek na „Ukraiński fundusz narodowy" po rejonach.

Ponieważ wspomniane Kuratorjum ukraińskiego narodnego funduszu oraz zależne od niego organy wymienione pod 1—3 nie są instytucjami, posiadającemi osobowość prawną i istnieją nielegalnie, a cała akcja składkowa zorganizowana została bez zezwolenia władz, przeto dopóki akcja ta nie uzyska zezwolenia kompetentnych władz, Województwo lwowskie rozporządzeniem z dnia 8. kwietnia 1923 L. 442/23 zakazuje zbierania datków.

— **Ćwiczenia gołębi pocztowych.** Wobec zbliżającego się okresu ćwiczeń gołębi pocztowych, tak wojskowych jak towarzystw prywatnych, każdy obywatel powinien być przy ważnem tem zadaniu pomocnym. Podczas ćwiczeń duży proc. gołębi poczt. błądzi i ginie. Zabłąkany gołąb pocztowy, zmęczony szukaniem swego mieszkania, wygłodzony lub też zaskoczony nocą, albo burzą, często wchodzi do gołębnika obcego, a czasem nawet do mieszkania. Takiego przybysza należy nakarmić i pozwolić mu odpocząć, poczem wypuścić, żeby mógł wrócić do właściciela, ewent. oddać najbliższej władzy wojskowej.

Min. Spraw Wewn. zarządzeniem z dnia 9. XI. 1920 r. L. 1107 za przetrzymywanie obcych gołębi pocztowych, sięga do odpowiedzialności sądowej.

Wojskowe gołębie pocztowe noszą na nóżkach spojone aluminjowe obrączki, na których wybite są znaki: W. P., liczba ewidencyjna i rok urodzenia gołębia.

Gołębie pocztowe towarzystw prywatnych również są odznaczone obrączkami nożnemi, ze znakiem P. G. P. t. j. „Polski gołąb pocztowy, liczbą ewidencyjną i datą urodzenia.

— **Cena węgla miejskiego.** Miejski zakład opału sprzedaje 100 kg. węgla loco dworzec po 26.500 mk., loco Gabryelówka po 27.000 mk., loco skład w mieście po 26.500 mk., z dostawą przed dom po 27.500 mk. (m)

— **Z Izby sądowej.** Dnia 27. bm. odbędzie się rozprawa przeciw Mieczysławowi Słomczyńskiemu w sprawie „Puzappu". (m)

— (a) **Sędziowie przysięgli.** Nowa kadencja sądu przysięgłych rozpoczyna się 7. maja. Wylosowani zostali do pełnienia obowiązków obywatelskich jako sędziowie główni pp.: Heynar Wład., urzędn. banku handlowego; Hönig Sal., kupiec; Katz Jak., kupiec; Kowalewski Józ., majster stolarski; Kowalski Kaz., majster szewski; Kozaczewski Józ., rzeźnik; Litwinowicz Józ., kupiec; Löw Herm., kupiec; Ludwig Jan, kupiec; Łagocki Kar., budowniczy; Łańcucki Br. Wilh., mechanik; Łodziński Tad., cyw. inżynier; Maerz Ant, majster krawiecki; Mitko Alb., jubiler; Mniszek Alb., właśc. realn.; Mostowski Szczep., urz. Ziemsk. banku kredyt.; Morawski Kazim., właśc. dóbr Dąbrowica; Niedecki Rud., właśc. dóbr; Pohorylec Maks., geometra; Pokryszka Jan, majster krawiecki; Popiel Zygm., majster blacharski; Popławski Jan, inżynier; Rattinger Adolf, majster nożowniczy; Rauch Bern., kupiec; Reich Szym., kupiec; Reicher Henr., kupiec; Reinharz Adolf, prokurzysta banku; Schneid Henr., inżynier; Schneider Franc., majster szewski; Dr. Sekler Sal., właśc. fabryki; Szczepanowski Stan., przemysłowiec; Szczepański Kazim., inżynier; Szyjkowski Miecz., właśc. drukarni; Tabaczyński Franc., piekarz; Tatarczuk Stan., inżynier; Wadowski Zygm., właśc. folwarku, Bartatów. Jako przysięgli zastępcy wylosowani pp.: Boral Maks., kand. adwokacki; Dr. Brandler Leon, adwokat; Drzymuchowski Tad., przedsiębiorca handlowy; Dzięddzielewicz Winc., st. rewident magistratu; Ehrenpreis Maur., kupiec; Popowicz Rom., kierownik techn.; Radecki Alfred, st. kancelista magistratu; Dr. Zenner Marek, urz. banku przemysł.; Zurawel Aron, restaurator.

— **Obwieszczenie.** Dyrekcja policji ogłasza: Na zasadzie par. 10 regulaminu fiakrów i dorożkarzy, zatwierdzonego reskryptem b. Namiestnictwa z 18. lutego 1910 L. XV. a. 5655/6 zarządza się ogólną rewizję powozów publicznych, obsługi, koni i uprzęży, wkładając na PT. właścicieli pojazdów obowiązek przystawienia tychże w przepisanym w regulaminie stanie w czasie od 30 kwietnia do 12 maja br. codziennie między godz. 10—11 przedpoł. z wyjątkiem niedziel i świąt przed gmach dyrekcji policji (ul. Boczna) a to pod rygorem skutków z par. 11. rozp. z dnia 20. kwietnia 1854 dz. pp. nr. 96.

Z całej Polski.

— **Generał Le Rond** wraz z małżonką przybyć ma dziś z Krakowa do Lwowa. Wczoraj zwiedzał saliny wielickie.

— **Marsz. Foch honorowym obywatelem m. Warszawy.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie uchwalono jednomyślnie ofiarować przybywającemu do Polski marszałkowi Fochowi godność obywatela honorowego m. Warszawy, (dotychczas godność tę otrzymali: Piłsudski, Józef Haller, Paderewski, Weygant, Żeligowski i Hoover.

— **Reforma wyborcza do Kahałów.** W Warszawie odbędzie się 22 bm. konferencja prezesów obozów żydowskich z kilku większych miast polskich. Chodzi o reformę wyborczą do Kahałów i przeprowadzeniu nowych wyborów. Konferencję tę zainicjował kahał lwowski i weźmą w niej udział jako reprezentanci tutejszego zboru pp. Diamand i dr. Sokal. W sprawie tej odbyły się onegdaj we Lwowie obrady ankiety przedstawicieli lwowskich żydowskich sfer politycznych. Domagano się radykalnej zmiany reformy wyborczej do Kahałów.

— **Ceny letnisk.** Jak wiadomo, panuje w letniskach małopolskich ogromny wyzysk, właściciele domów, will i chałup pobierają za wynajem letnisk zawrotne ceny. W Warszawie i Królestwie Polskiem starają się zapobiedz zdzierstwu. Rozporządzenie starosty warszawskiego w sprawie ujawnienia cen letnisk podmiejskich ukaże się w tych dniach. Przydałoby się to i u nas. (m)

— **Większe manewry wojskowe** odbędą się w tych dniach w Toruniu, wezmą w nich udział stacjonowane tam oddziały. (m)

— **Skazanie redaktora.** Poseł Stroński, redaktor „Rzeczypospolitej" skazany został przez sąd warszawski na 2 tygodni aresztu za umieszczenie artykułu (22. czerwca z. r.) w którym prokuratorja dopatrzyła się nieposzanowania władzy.

— **Wycieczka rolnicza do Włoch.** Małopolskie Tow. rolnicze projektuje w czasie od 15. lipca do 15. sierpnia urządzenie wycieczki rolników polskich do Włoch, celem zapoznania się z tamtejszą kulturą rolną. Program już ułożony przewiduje zwiedzenie Genui, Alby (Piemont), Turynu, Nowary, Wenecji, Rzymu. Rząd włoski oświadczył gotowość poczynienia pewnych udogodnień z chwilą gdy projektowana wycieczka dojdzie do skutku. Pragnący wziąć udział w wycieczce zechcą zgłosić się listownie do Małopolskiego Towarzystwa rolniczego Kraków, plac Szczepański 8.

— **Proces Machny.** W przyszłym tygodniu przed sądem okręgowym karnym w Warszawie rozpocznie się rozprawa przeciwko atamanowi Machno, osławionemu organizatorowi i przywódcy największej partji Zielonej, walczącej z bolszewikami. Jak wiadomo, Machno oskarżony jest o cały szereg nadużyć i napadów bandyckich. Obrony podjęli się mecenasi Paschalski i Michalski.

— **Pożar 10 gospodarstw.** We wsi Łany koło Szczerca wczoraj zgorzało 10 gospodarstw z całym dobytkiem doszczętnie; ubezp. było 3. Pożar powstał z niewiadomego powodu.

— **Pożar.** W Mętnowie koło Grybowa, spłonęło 6 gospodarstw z inwentarzem. Szkoda wynosi 62 miljonów m.

Ze świata.

— **15 miljonów automobilów** krąży po całym świecie, z tego przeszło 12 miljonów posiada Ameryka. (m)

— (u) **„Bądźcie dobrymi dla ... dzieci".** Znane jest przeczulenie angielskie na punkcie zwierząt. Niedawno w Izbie uchwalono t. zw. „bili szympansów" przeciw tresurze cyrkowej zwierząt. Ostatnie pisma przyniosły wiadomość o zasądzeniu na 2 miesiące ciężkich robót młodego chłopa, który wybił oko koniowi. Byłoby to wszystko bardzo piękne, gdyby równą pieczołowitością otoczono ludzi. Jednak niedawno odbył się wyścig matek z wózkami dziecinnemi na przestrzeni Londyn—Brighton t. j. 84 km. Raid rozpoczął się o godz. 5·20, a pani Groon przybyła pierwsza oznaczoną przestrzeń w 12-tu godzinach i 25 minutach. Zauważyć należy, że dzieci miały od 4 miesięcy do 2 lat i raid nie dopuszczał przerw. Barbarzyństwo to wywołało oburzenie nawet w Anglji.

— (u) **Anglicy boją się mumji.** Śmierć lorda Carnarona i choroba p. Cartera przypisywane zemście zagrobowej faraona, rzuciły trwogę na wszystkich właścicieli mumji. Dyrekcja British Muzeum ze wszystkich stron otrzymuje dary w postaci mumij, których właściciele chcą się pozbyć za wszelką cenę. Co będzie, — zapytują złośliwi — gdy panika ogarnie i personal „British Muzeum" i wszystkie mumje egipskie, z wielkim trudem i nakładem kosztów do Europy sprowadzone, rozpoczną powrotną podróż do Egiptu!?

— **W Medjolanie wykryto spisek przeciw faszystom.** Na czele spisku stał malarz Pesse, który rozporządzając znacznymi funduszami stworzył organizację wojskową. Dotychczas aresztowano 8 osób.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza** przy ul. Bourlarda 5, o godz. 6·15 odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 23. bm. „Nauka o stylach w architekturze, Cz. II. (z obr. świetl.)., dyrdktor M. Lityński". We czwartem, 26. bm. „Z dziejów europejskiej kultury" Cz. I. Inż. E. Libański. W piątek 27. bm. „Z dziejów europejskiej kultury. Cz. II. Inż. E. Libański.

— **Sprostowanie.** Odczyt p. Bajsarowicza, o którym donieśliśmy onegdaj odbędzie się dnia 23, 24 i 25 b. m. w sali Stow. kupców chrz. ul. Czarneckiego 1. a nie na Politechnice jak mylnie zostało podanem.

Komitet Budowy II-go Domu Techników.

— **Konferencja Oświatowa.** Na Konferencji oświatowej zwołanej przez Związek Okręgowy T. S. L. we Lwowie na dzień 22. kwietnia br. o godz. 11. rano w sali ratuszowej w dyskusji nad referatem prof. Dra Franciszka Bujaka „O znaczeniu i roli pracy kulturalnej w powojennej Polsce" zabierze także głos obecny chwilowo we Lwowie Redaktor Stanisław Osada, który przedstawi rozwój życia kulturalnego w polskich kolonjach w Ameryce.

— **Raut z tańcami „O.-Ż.-P."** (Komitetu opieki nad żołnierzem polskim) odbędzie się w sobotę 28. bm. w salach Kasyna miejskiego i Koła liter.-artyst.

— (Zj) **Bosko** — piramida wszystkich polskich czarodzieji — świetny żongler na linie utraty rzeczywistości, mistrz złudy produkował się wczoraj w sali Sokoła. Jak w latarni magicznej czarował publiczność przemianą, — wody na 62 gatunki spirytualjów (wyborne w smaku) — waty w ciasto drożdżowe i 107 innych eksperymentów zrobionych z powietrza. Złuda — cud — zręczność niesłychana, przechadzały się swobodnie po komórkach mózgowych zasugjestjonowanej publiki. Bosko polski odniósł nadzwyczajny sukces. (Akompaniament muzyczny nie musi być męczący i sprawiać cierpiania fizjologiczne).

Komunikaty.

Podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Czytelników, że w pierwszej połowie maja br. odbędzie się w Rzymie „KONKURS HIPICZNY", połączony z wielkimi obchodami, które prawdopodobnie uświetni przyjazd Angielskiej Pary królewskiej do Dworu Włoskiego. Z okazji tego konkursu uruchamia Towarzystwo Okrętowe „Cosulich" dn. 23. maja okręt swój „Presidente Wilson" z Neapolu do Tryestu, który zaczepiając o Patros i Raguzę, pojedzie wzdłuż wybrzeża Włoch, Grecji i Dalmacji.

Dla uczestników „Konkursu Hipicznego" przyznało Tow. „Cosulich" 25% zniżkę biletową.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. kwietnia.

RADA ZAWIADOWCZA BANKU MAŁOPOLSKIEGO w Krakowie.

Na posiedzeniu odbytem dnia 17 b. m. zatwierdziła przedłożony przez Dyrekcję bilans za rok 1922. Bilans Banku wykazuje czysty zysk w kwocie 450,674.810 mk. Rada Zawiadowcza uchwaliła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 17 maja br. wypłacenie z czystego zysku dywidendy w wysokości 30 prc. t. j. 84 mk., oraz bonusa w kwocie 56 mk., t. j. razem 140 mk. czyli 50 prc. Rada Zawiadowcza zaproponowała również przeznaczyć na dotację zwyczajnego funduszu rezerwowego prócz statutowej przypadającej kwoty 22,417.305 mk. jeszcze dalszą kwotę 58,310,058 mkp., na rezerwe budowlaną 75,000.000 mkp., na fundusz pensyjny urzędników i sług Banku 100,000.000 mkp., na fundusz zapomogowy im. dyr. Alberta Ungara 7,500.000 mkp., na cele dobroczynne i społeczne 15,000.000 mkp. a pozostałą resztę w sumie 30,755.565 mkp, przenieść na rachunek roku następnego. Po przeprowadzeniu będącej w toku podwyżki kapitału akcyjnego z kwoty 500,500.000 mkp. na 1,000.020,000 mkp. wynosić będą własne środki Banku sumę ponad 2,750.000.000 mk. 383

+ **Podatek od safesów.** Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano według referatu p. Byrki projekt ustawy w przedmiocie podatku od skrzynek depozytowych. W myśl wniosku referatu uchwalono podwyższyć opłatę od skrzynek depozytowych według objętości: a) od skrzynek objętości 10.000 ctm. sześciennych do 6.000 mk.; b) od skrzynek objętości ponad 10.000 cm. sześc. do 25.000 mk.; c) od skrzynek objętości ponad 20.000 cm. sześc. do 50.000 mk. Ustawa wejdzie w życie 1. lipca br. (m)

+ **Z ruchu wiertniczego w Zagłębiu Borysławskiem.** Tow. akc. „Bracia Nobel w Polsce" podjęło roboty około założenia i montowania szybu Nr. I na Katoczynie w Borysławiu. (f)

+ **Wykupno wartości naftowych przez kapitał zagraniczny.** Konsorcjum wiedeńskie na czele którego stają pp. dr. Segal i dr. Hirsch nabyło kopalnię nafty w Borysławiu pod nazwą „Krakus, Wrocław i Poznań". (f)

+ **Stan zasiewów w marcu.** Główny Urząd statystyczny donosi:

Stan zasiewów w końcu marca był naogół średni i dość jednostajny w poszczególnych częściach państwa.

Przeciętne liczby dla całej Polski w stopniach klasyfikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) wynosiły:

Pszenica ozima 3,0, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 3,0, rzepak ozimy 3,1, koniczyna 3,1.

Najlepszy stan był w b. Kongresówce, najgorszy w Małopolsce, jednakże różnice były nieznaczne.

W ciągu marca już była możność stwierdzenia strat w zasiewach ozimych na skutek mrozów (w województwach zachodnich) lub nadmiaru wilgoci (w województwach południowo-wschodnich). Dla całej Polski straty te w odsetkach powierzchni obsianej jesienią 1922 r. wynoszą:

Pszenica ozima 1,5 proc., żyto ozime 1,3 proc.

Naogół straty te były niewielkie: najmniejsze w województwach b. Kongresówki i b. dzielnicy Pruskiej, największe w województwach Krakowskiem, Lwowskiem i Stanisławowskiem, lecz i tam nie przekraczały one $3\frac{1}{2}$ proc., najwyżej w województwie Stanisławowskiem pszenica 3,2 proc., żyto 3,4 proc.

+ **Angielski bilans handlowy.** Kanclerz Baldwin oświadczył podczas wniesienia budżetu w Izbie gmin, że rok ubiegły zaznaczył się znacznym postępem w sprawach finansowych. Handel wewnętrzny i zagraniczny rozwinął się pomyślnie. Nadwyżka dochodów z roku ubiegłego wynosi 100 miljonów funtów szterlingów. Wydatki na rok przyszły przewiduje się w kwocie 816 miljonów funtów szterl., z czego 380 miljonów przypadnie na długi. Suma ogólna ulg podatkowych, przewidzianych w budżecie, dosięga 34 miljonów funtów w roku kalendarzowym, a w roku budżetowym 47 miljonów funtów szterlingów. (Pat.).

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** — Całe zainteresowanie znowu na targu akcji przemysłowych. — Ożywione obroty przy znacznym popycie i kursach silnie zwyżkowych. — Waluty spadły w cenie. Chodorowskie 80000 przy końcu 82000 — P. Tow. Budowl. 35000 — Browary awansowały na 190000 Ćmielów 38000 do 39500 — Niemojowski 40000 Tespy słabsze, z 124000 spadły na 122000 — P. nafta rozpoczęła i zakończyła 19000 — Oikosy 120000 doszły do 125000 — Rakszawa przejściowo 85000, przy końcu 82000 — Pth 8300, zakończyły 7750 — Pezet 1300—14500 — Kurs Parowozów wahał się między 40000 a 42500 — Bank Przemysłowy podrożał na 9000 — Bank Hipot. 8500, 8400 — Ziem. Bank Kred. 5000, przy końcu 4600 — Pow. Bank kredy. 3300—4000 — Dolary 46000 i 46500 — Wiedeń 68 — Berlin spadł na 1'88 — Londyn potaniał na 218000 — Paryż 3050 i 3000 — Zurych 8600 — 8800 — Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione. — Akcje niekoowane w żywym obrocie — kursa silne. — Jaworzno ef. 230—237000, nieef. 216—222000 — Gazy ziemne 290—302000 — Gazolina 37—39000 Rurociągi ef. 19—23000, nieef. 17500—18500 — Olkusz 34—47000 — Chybi 60—62000 — Wimer 33500—32500 — Machlejda 21—24000 — Lesiennice 54—56000 — Azot 175—19000 — Foresta 28—29000 — Len. 195—20500 — Nitrat 7—8000 —

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie słabszy. Ogólny obrót 170 ton. Podaż w życie w pszenicy i innych artykułach minimalna, przy braku zaofiarowania w owsie. — Pozatem sytuacja bez zmiany. — Tendencja niezmieniona. — Usposobienie ożywione. Następne zebranie w poniedz. dnia 2 3IV o godz. 10 i pół przedpoł.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polsk. Tow. Handl. 7.500, Zieleniewski 185.000, Cegielski 255.000, Trzebinia fabr. masz. 39.000 Górka 145.000, Siersza górnicza 145.000, Tepege 51.000 Fabr. przet. tłuszcz. 48.000, Chodorów rafin. 85.000, Siersza elektr. 15.000, Ćmielów 43.000.

+ **Pieniężna giełda warszawska** w każdą środę aż do odwołania, w każdą środę nie będzie czynną. We środy odbywać się będą tylko transakcje obcemi walutami i dewizami natomiast zawieszone będą (we środy) czynniki giełdowe co do obrotu papierami wartościowemi, akcjami i papierami oprocentowanemi.

+ **Giełda warszawska.** (tel. wł.) (G). Dla walut zagr. i dewiz usposobienie uległo osłabieniu. Dolar 46.750, marka niem. 1'70. Dla akcji tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Papiery proc. bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	20 kwietn.	B) Akc. przem.	20 kwietn.
Akc. Związk.	1000	Górka	150000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 129000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 42500
Hipot. akc.	T 8500	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 14750
Małopolski	11000	Pecisk	T 13000
Powszechny	T 4000	Pol. Glob	2800
Przemysłowy	T 9000	Pol. Nafta	T 19000
Ziemski kred.	T 5000	Pol. Tow. Bud.	T 35000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 8300
Browar Lwow.	T 190000	Rakszawa	T 85000
Chodorów	T 82500	Siersza el.	T 14250
Karpalit	T 22250	Gór. Siersza	125000
Cmielów	T 39500	Tepege	48000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 124000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 175000
Gafeta ex	T 11750	Zegluga pol.	T 7000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 93	Lwów — dnia 20 kwietnia 1922		Warszawa dnia 20 kwietn.	Kraków dnia 20 IV.	Zurych dnia 20 IV.	Berlin dnia 19 IV
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·25	50·00
1 funt ang.	218000—220000	219000—221000	217500—226000	234000—235000	25·35	138650·00
100 frs franc.	309000—311000	309000—311000	312500—327000	320000—323500	36·72	19700·00
100 fr. szwaj.	862000—870000	872000—880000	841000—878000	875000—875000	100·00	38250·38
100 frc. belg.	255000 257000	255000—260000	272700—275300	245000—255000	28·60	16950·75
100 K czesk.	136000—138000	138000—140000	143000—145500	147500—132500	16·41	897·75
100 K węg.	1150—1170	1190—1210	—·—	1000—1005	—·12	6·23
100 K austr.	67—68	67—68	71—71	67—69	—·0077	29·63
100 M niem.	185—190	191—197	168—180	190—194	0·02·21	100·—
1 Dolar am.	46000—46500	46220—47250	46520—48200	47250—47500	5·50	29425·25
100 Lir wł.	24300—24500	243000—245000	240000—240000	23250—24000	27·32	1471·00
100 Lei rum.	22000—23000	22000—23000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	13200—10640	19300—19300	19300—19300	215·75	11770·50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	5406·45
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	5635·97
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	7730·72

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nadesłane.

ABITURJENCI SZKOŁY REALNEJ W TARNOPOLU Z R. 1908!

Wobec upływu lat piętnastu od czasu zdania egzaminu dojrzałości my podpisani zajmujemy się jak wówczas postanowiono — zwołaniem zjazdu koleżeńskiego w Tarnopolu. Upraszam kolegów o zgłaszanie się najpóźniej do połowy maja b. r. z zapodaniem adresu do Dra Józefa Wachmana adwokata we Lwowie ul. Kraszewskiego 7.

Inż. Leiner, Dr. Więckowski, Dr. Wachmann.

Przez szkło powiększające.

BAJKA.

Spacerujemy we dwu powoli chodnikiem przed cukiernią Ziemiańską (większą) w Warszawie. Jest ciepło, więc przechadzamy się powoli, rozmawiamy i rozglądamy się wokoło.

Ulicą sunie zamiatacz, staruszek z siwą brodą, w okularach. Nie człowiek, lecz instytucja, trwanie, czas, uosobienie upartej cierpliwości. — Naniosło rozmaitego nawozu na bruk, staruszek nawóz metodycznie miotłą zgarnia ku krawędzi chodnika. Nie opuszcza najmniejszej kupki, wyrównywa najskrupulatniej. Przeszedł swój rejon i wstępuje na chodnik.

Tu znów kurz i śmiecie. Staruszek, cierpliwy, niewzruszony, nieosobisty, uprząta to na bruk. — A tymczasem wiatr współzawodnik nawóz od krawędzi znów na środek ulicy odniósł i rozsypał.

Staruszek, nie patrząc nawet, znów na bruk zstępuje. I znów sprząta, zagartuje, wyrównywa. A tymczasem naśmieciło znów na chodniku. — Nowy materjał do roboty.

I tak staruszek idzie i wraca, wraca i idzie, sprząta i porządkuje, porządkuje i sprząta. A śladu roboty nie widać. Było brudno i jest brudno, a śmiecie nie chce poddać się dyscyplinie.

Rozmawiamy.

— Do kogo by Pan porównał tego staruszka? pyta mój towarzysz.

— Do człowieka tworzącego większość. Tylko, że człowiek taki jest mniej cierpliwy i mniej bezinteresowny — odpowiadam po namyśle.

— Ale obaj są równie naiwni. Że śmiecia, choćby się w nie i jakie ziarno wmieszało, żadnego ładu nie stworzy. Śmiecie trzeba wymieść, wymieść i wtedy dopiero będzie porządek.

— Racja, tego nie dokona jednak ani staruszek w okularach, ani budowniczy dzisiejszej większości.

— Znajdzie się taki. Na razie trzeba czekać, przeczekać.

dalszym ciągu. Cierpliwy Syzyf zagarnia do kupy, Jest ciepło, spacerujemy i rozprawiamy w a wiatr rozrzuca.

Przelatują chłopcy ze świeżemi gazetami. — Krzyczą: Rokowania o utworzenie większości odroczone.

J. Ł.

Pierwszy ogólno-polski Zjazd nauczycieli rysunków w Warszawi

Dnia 6. bm. w Ratuszu Warszawskim otwarty został Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Nauczycieli Rysunku. Zjazd trwał trzy dni, a praca podzielona była na sekcje:

Zjazd uchwalił: 1) Utworzenie uczelni dla kandydatów na nauczycieli rysunków wszelkich typów szkół we wszystkich większych miastach Polski. 2) Obowiązkowy egzamin z rysunków na każdym kursie dla wstępujących do seminarjów nauczycielskich. 4) Egzaminy maturalne z rysunku w szkołach i dla eksternistów, otwieranie pracowni rysunkowych przy wydziałach uniwersyteckich. 5) Kierowanie opracowywanych programów rysunku do Min. W. R. i O. P. w celu rozpatrzenia i uzyskania aprobaty. 8) Ujednostajnienie programu rysunku szkół powszechnych z programem rysunku gimnazjum niższego. 7) Powiększenie liczby godzin nauki rysunku w gimnazjach we wszystkich klasach, aż do 8-ej włącznie, z wyznaczeniem pewnej ilości godzin na wykłady historji sztuki, prowadzonej równolegle z wykładami historji powszechnej. 8) Zwrócenie się do Min. W. R. i O. P. z żądaniem tworzenia kursów wakacyjnych i kursów świątecznych dla nauczycieli rysunku szkół wszelkiego typu. 9) Zwrócenie się do Min. W. R. i O. P. z żądaniem urządzania krótkoterminowych konferencji metodycznych, połączonych z wizytowaniem szkół dla nauczycieli rysunku z różnych dzielnic Polski. 10) Zwrócenie się do Min. W. R. i O. P. z żądaniem zrównania kategorji nauczyciela rysunku pod względem obowiązujących godzin wykładowych z nauczycielami polskiego i matematyki. 11) Założenie czasopisma dla nauczycieli rysunku. 12) Wydanie pamiętnika Zjazdu.

Dla zrealizowania powyższych uchwał Zjazd powołał Komitet Wykonawczy, złożony z delegatów wszystkich dzielnic Polski. Termin Zjazdu wyznaczono za dwa lata w Krakowie.

Listy z kraju.

ADMINISTRACJĘ NASZĄ MUSI SIĘ ZDEMOKRATYZOWAĆ.

Stanisławów, w kwietniu.

Na Zjeździe delegatów P. S. L. przyjęto następujące uchwały:

Zjazd delegatów P. S. L. Województwa Stanisławowskiego, zebrany w dniu 4. marca br. stwierdza, że wobec P. S. L. i jego członków władze administracyjne, rządowe, a także przedwojenne powiatowe zarządy samorządowe i w przeważnej ilości także przeróżni komisarze rządowi, gminni i powiatowi nie zajmują takiego stanowiska bezstronnego, jak to nakazuje konstytucja Rzeczypospolitej.

Zdajemy sobie sprawę, że trudno dawnym galicyjskim starostom, marszałkom i ich przeróżnym pomocnikom nagiąć się do zasady, że równość wobec prawa przestała być frazesem, lecz ma się stać prawidłem życia codziennego. Obywatelami drugiej klasy już być nie chcemy i nie będziemy. W szczególności żądamy od p. wojewody i jego urzędników pełnego uszanowania swobodnego organizowania się w naszem P. S. L.

Żądamy, aby nikomu nie wolno było pastwić się nad obywatelem z tego tytułu, że on przynależy do stronnictwa i prawa swoje obywatelskie wykonuje tak, jak mu to Konstytucja poręczyła.

Żądamy dostępu do wszelkich rad przybocznych i ciał samorządowych w takim stosunku liczbowym, jak to odpowiada naszej sile liczbowej w powiecie, czy gminie.

Żądamy, aby zaprzestano ze strony organów urzędowych niecnej roboty, przedstawiania działalności stronnictwa naszego i naszych pracowników, jako wrogów ładu społecznego i prawnego, jako bolszewików, jako burzycieli wiary, jako żywiołu nieprzyjaznego ojczyźnie.

Żądamy od pana Wojewody i jego urzędników, aby nie zasklepiali się w swoich biurach i urzędach, lecz aby szukali bezpośredniej styczności także i z ludem wiejskim.

Żądamy jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie normalnego życia autonomicznego w gminie i powiecie, a zanim się to stanie wprowadzenie przy komisarzach rządowych rad przybocznych, któreby uniemożliwiały zaprzepaszczanie majątków gmin i powiatów.

Posłów naszych do Sejmu i Senatu wzywamy do przedstawienia naszych uchwał dotyczącym władzom i urzędom.

Nowe książki i pisma.

Przegląd Warszawski Nr. 18 (Marzec) stwierdza raz jeszcze dbałość redakcji o dobór treści miesięcznika, poświęconym „literaturze, sztuce i nauce". Rozprawka prof. uniwersytetu jagiellońskiego R. Dyboskiego „O Szkotach" powstała z okazji 164 rocznicy urodzin wielkiego bardzo, szkockiego Roberta Burusa (przepięknie tłómaczonego przez Kasprowicza) porusza na specjalnym przykładzie bardzo ciekawe problemy z zakresu psychologji narodów, nauki która powinna stać się podstawą historji. Studjum dra Kazimierza Jareckiego „o Genezie i znaczeniu Moljerowskiego Tartufe'a" stwierdza jak boleśnie jak wszystkiemi włóknami swej psychiki związany był Moliére z aktualnymi zagadnieniami czasu i z kapryśną glebą łaski królewskiej. Mieczysław Wallis ujmuje sztukę „Anbreya Beardsleya" jako malarstwo dekoracyjno-muzyczne. Bolesław Gawecki ujmuje filozofję teoretyczną Bol. Prusa, wychodząc poza dotychczasowe definuje Matuszewskiego, określa ten oryginalny polski systemat Prusa jako: panpsychiczny, pluralistyczny i ewolucyjny. Zupełnie nowy a przeciekawy materjał przynoszą „Pamiętniki Arabskie" z pierwszego wieku krucjat, w opracowaniu Tadeuszu Kowalskiego. Dział beletrystyczny reprezentuje J. Conrada „Anarchista", Prócz tego obfita kronika literacka (Ostapa Ortwina, A. Gruszeckiej, L. Piwińskiego, K. Chodynickiego, J. Smoleńskiego).

J. S. P.

SPORT.

Czarni — Hasmonea match o mistrzostwo L. Z. O. P. N. odbędzie się dziś w sobotę 21. bm. o godz. 4·30 na boisku „Pogoni".

Pogoń — Lechia match o mistrzostwo w niedzielę dnia 22. bm. Początek o godz. 4·15.

Czarni II. — Lechia II. zawody o mistrzostwo klasy B w niedzielę 22. bm. o godz. 3 popoł. na boisku T. Z. R.

Francja — Irlandja match rugby zakończył się zwycięstwem Francji 14 : 8.

Szanse Francji na przyszłych Igrzyskach Olimpijskich rozważane są szeroko już dziś w prasie codziennej francuskiej. Troska o losy przyszłej reprezentacji francuskiej, jest nader żywa, tem żywsza może, że najbliższa Olimpiada odbędzie się w Paryżu, gdzie i polskiej reprezentacji, godnej naszego stanowiska państwowego zabraknąć nie powinno.

Otóż Francuzi oceniają swe szanse nader pessymistycznie. W piłce nożnej, w boksie, w lekkiej atletyce i w biegu na przełaj liczą na pewną klęskę. Jedynie rugby i pływanie zaliczają do zawodów, w których zdobycie miejsc jest możliwem.

Najwyższy czas, aby nasze organizacje sportowe zajęły się naprawdę i gorąco doniosłą sprawą udziału sportu polskiego w Olimpjadzie, aby potem nie było zapóźno.

Pierwsze spotkanie po 25 latach odbędzie się w Pradze w niedzielę między „Slavią" a D. F. C. — Ostatni match rozegrano w r. 1897 z wynikiem 1 : 0 na korzyść D. F. C. Nic dziwnego, że zapowiedziane spotkanie budzi olbrzymie zainteresowanie.

Turniej tennisowy odbędzie się w czasie od 19. do 27. maja w Paryżu. Niemiecki i czeski związek lawn tennisowy rozpisał już zawody kwalifikacyjne.

Sparta — Union — Žižkov 3 : 1 (2 : 0). — Sparta grała bez Kady i Jandy.

Zastępca.

III TARG POZNAŃSKI OD 29|IV DO 5|V 1923 R.

PAŃSTWOWE

Zakłady Naftowe

LWÓW

SKŁADY: NIEMCEWICZA 48.

SKLEPY: Żółkiewska 159.
Kleparowska 10

Przemyśl
Stryj
Sambor
Dolina
Tarnopol
Mielec
Nowy Sącz

sprzedają hurtownie i detalicznie:

naftę
benzynę
olej automobilowy
smary
parafinę
świece
mydło
spirytus denatur.

1983

PALMA

Podeszwy kauczukowe
i obcasy kauczukowe



Palma-Kauczuk, Lwów Żółkiewska 39.

KSIĄŻKI

ogrodnicze i gospodarskie

K. Brzeziński: Pomologja polska. Opis najcelniejszych odmian drzew owocowych nadających się do hodowli w kraju, 16 tabl. kolorow. i kilkaset rycin. w tekście Cena 28800 mp. 3813

Z. Drobner: Zdobienie okien i balkonów kwiatami. Cena 4800 mp.

S. Królikowski: Weterynarja. Cena 3.840 mp.

K. Miczyński: O powiększaniu plonów . . . . Cena 2.400 mp.

B. Niklewski: Jak nawozić glebę, opr. . . . . Cena 9.600 mp.

B. Niklewski: O nawożeniu. Cena 1.920 mp.

T. Chrząszcz: Przemysł rolny. Cena 2880 mp.

Wydawnictwa H. Altenberga we Lwowie

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WALCE oraz wszelkie maszyny tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer Lwów ul. Brajerowska 11 A, II. p. 3784

SOLEC

Zakład Wód Mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty

od 11. maja do 20. września.

Informacje i prospekty wysyła **Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.**

Czas odnowić przedpłatę.

Posady i prace.

Starsza osoba, znająca się na gotowaniu, poszukiwana do rodziny z trzech osób. Adres: Madyda, Jaworów. 3832

Kupno i sprzedaż.

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 3652

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 365

Złote i srebrne najsolidniejsze własne wyroby najtaniej poleca katolicka firma W. Buszek Lwów, Akademicka 6. 3809

Fortepian krzyżowy, wspaniały prawdziwie kupującemu sprzeda korzystnie. Kopernika 26. parter Skleniarski. 3827

Okazja futro męskie z tumaków, kołnierz prawdziwy selskin do kupienia w firmie Augustyn ul. Rutowskiego 7. 3826

Różne.

Wszelkie stare cery usuwa się prawidłowo wykonanym masażem. Kosmeo, Mikołaja 7. 3780

Kopernika 23.

Fabryka Wyrobów Koszykarskich

poleca

Meble ogrodowe, werandowe, salonowe łóżeczka. fotele, stoły, kanapy, kosze na kwiaty. 3833

KASETY rafiowe i rzeźbione LASKI ZAKOPIAŃSKIE, LEŻAKI i HAMAKI częściowo i hurtownie.

Centrala: Lwów, Kopernika 23.

Filje: Kraków Szlak 61 · Lwów Kętrzyńskiego 11.

Dużo pieniędzy

może sobie każdy zaoszczędzić używając tylko

NUSSDORFA EXTRAKTU

do samodzielnego wytwarzania najlepszej

Pasty do obuwia.

Odbiorca bowiem kupując **jedną** kostkę **extraktu Nussdorfa** wytworzy sobie z niej **4 pudełka pasty** za znacznie mniejszą cenę, aniżeli obecnie płacić musi za **jedno** pudełko gotowej pasty.

Celem możności zaś nauczenia każdego praktycznego wytwarzania z **extraktu Nussdorfa najlepszej pasty** i przekonania wszystkich o dobroci tejże, wysyłam agentów po domach prywatnych, a za nadzwyczajny skutek ręczy niżej podpisana firma, gdzie też przyjmuje się wszelkie zamówienia.

NUSSDORFA

Fabryka artykułów chemicznych

3810 Lwów. ul. Zielona l. 53.

Generalny przedstawiciel i zastępca

na całą Rosję niżej podanych firm:

Laboratorjum Chatelain Urodonal-Jubol-Globeol
Dorin — szminki
Benedictine — likiery
Arys — perfumerja
Contrexeville — Wody mineralne

przybywa do Warszawy wkrótce i zbada wszelkie interesujące go oferty.

Oferty pod M. M. proszę złożyć do, Powszechnego Biura Ogłoszeń w Warszawie Fredry 4. 1093

Fachowa siła z zakresu kasowości i buchalterji z długoletnią praktyką poszukuje posady popołudniowej. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do administracji „Kurjera Lwowsk.".

Na posiewy jesienne!

BAJCĘ inż. chem. Chmielewskiego niszczącą zarodniki grzybków pasożytnych (śnieć, zgorzel itd.) i chroniącą ziarno siewne od myszy — poleca

Alojzy HÜBNER skład farb i materjałów

Lwów, Rynek 38.

Zakład Gazowy miejski we Lwowie

rozpoczął już dostawę

KOKSU

do centralnych ogrzewań, kuźni i warsztatów.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Gazowni we Lwowie przy ul. Gazowa 28. 3704

Drukiem A. Goldmana, Lwów. Sykstuska 13.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.